

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Dziennik“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Koszt druku wynosi 1,50 zł z doręczeniem miesięcznym.
Koszt reklamy wynosi 4,00 zł z doręczeniem.
Pozostałe są ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 8-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (linia) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Sobota, dnia 16 kwietnia 1932 Nr. 45

Sanacyjne pojęcie o państwie!

W łonie sanacji duże są rozbieżności i przeciwności w poglądach i zapatrywaniach na rozmaite zagadnienia życia publicznego. Nic w tem dziwnego, skoro przecież sanację tworzą najrozmaitsze elementy i sfery, od skrajnych kół prawniczo-konserwatywnych począwszy aż do skrajnych lewicowców. Mimo tej różnicy w poglądach wspólne całej sanacji jest już wyrznięte skrytykowane pojęcie o państwie. Przede wszystkim — trzeba to pokreślić z całym naciskiem — państwo w ich przekonaniu — to oni sami — senatorzy. Kto przeto pisze się na sanację, jest państwowcem, wszyscy inni obywatele to wrogowie państwa. W tem ich pojęciu o państwie gubi się też całkowicie wyraz „naród”. Słowo naród ze słownika sanacyjnego prawie że zupełnie zostało już wykreślone. Jakże by też mogło być inaczej, skoro z miarodajnej dla sanacji strony zakwalifikowany został naród jako „idjota”. To też, jeżeli jakimś 100 proc. sanatorowi siłą przyzwyczajenia z dawna wymknie się jeszcze z ust wyraz naród, odrzuci go za to w język ze wstydu za swoją nielojalność i ze strachu, by to nie miało dla niego fatalnych następstw. Za to stoli zasadniczą cechą sanacyjnej idei o państwie, w którym wsiątko zupełnie pojęcie „naród”, jest tegoż wstępnym, Państwo jest podług niej wszystkim. Wzгляд na jego dobro najwyższym jego aksjomatem. Ono może wszystkim od obywateli wymagać i jemu też winni wszystko podporządkować. Ono jest najwyższą normą wszelkiego prawa, etyki i moralności. Co państwo pożyteczne — jest moralnie dobre, wszystko inne zdrożne i występne. A ponieważ sanacja jest utożsamieniem z państwem, więc też wszystko to, co jej wychodzi na korzyść, jest dobre i godziwe, a przewrotne jest wszystko to, ce jest przeciw niej. Stąd to pochodzi, że sanacja nad takimi sprawami, które nas grożą przejmują, jak Brześć, rozmaite bezprawia, terror, fałszerstwa itd. bez wszelkiego przechodzą do porządku dziennego, nie spatrując w nich nic złego zdrożnego i gorszego, bo w jej pojęciu to wszystko usprawiedliwić się daje potrzebą i użytecznością dla państwa. A dla państwa przeciw wszystko welno, wszystko jest godziwe. Wobec takiego stawiania sprawy państwa ze strony sanacji musi jej przeszkadzać konstytucja, musi jej stać w drodze pisane prawo, musi jej zawadzać i etyka i moralność chrześcijańska, bo przecież w jej pojęciu państwo jest to oś, o którą wszystkie obracać się winno, a więc wszelkie zasady prawne i normy moralne.

Nasze pojęcie o państwie jest zgoła inne. My powiadamy: państwu jest co prawda daleko więcej dozwolone niż jednostce, ale nie wszystko. Przed dekalogiem, tj. przed 10 przykazaniem Bożym, przed zasadami etyki i moralności chrześcijańskiej i państwo zatrzymać się i je szanować musi — a jeżeli jest między temi dwoma czynnikami kolizja, to państwo ustąpić winno.

W pojęciu sanacji natomiast dla państwa nie masz żadnych barier ni przeszkód, wzgląd na jego dobro i konieczność jedynie jest decydującym momentem. Są to, jak Szan. Czytelnicy sami widzą, dwa odrębne światy pojęć o jednej i tej samej sprawie, o państwie. Między sanacyjnym pojęciem o istocie państwa, a naszym jest ogromna przepaść. Kościół kat. wszelkie teorie o wszechwładzy państwa od samego początku swego istnienia aż do dziś dnia jak najbardziej stanowczo zwalczał i zwalczać będzie.

Z duchem chrześcijańskim to sanacyjne pojęcie o państwie pogodzić się żadnym sposobem nie da, jest ono z pochodzenia i z istoty swej pokroju czysto-pogańskiego.

Rozprawa o zabójstwo ś. p. Wacławskiego.
Warszawa. Rozprawa o zabójstwo studenta ś. p. Wacławskiego rozpoczęła się w wileńskim sądzie okręgowym w piątek. Na ławie oskarżonych zasiadają: Walsin, Zalkin i Ogus.

Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej.

Bukareszt, 13 4. Ubiegłej nocy przybył do Konstancy na polskim statku „Romanja” marsz. Piłsudski. Z parowca p. Marszałek przeszedł do ustawionego w porcie specjalnego pociągu, danego mu przez rząd rumuński do jego dyspozycji. P. Marszałek odjechał w polskiej szalownicy do Bukaresztu.

Bukareszt, 13 4. Dziś o godz. 13-ej przybył do Bukaresztu pociągiem specjalnym p. marsz. Piłsudski. P. Marszałek udał się do poselstwa, gdzie zamieszkał jako gość posła Szembeka. Pan Marszałek bawi w Rumacji w charakterze nieoficjalnym.

Pogrom hitleryzmu.

Dekret Hindenburga, rozwiązujący wszystkie oddziały szturmowe. Pałki gumowe. — Gaz łzawiąca.

Berlin, 13. 4. Prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret, rozwiązujący wszystkie oddziały szturmowe i sztafety cehenne partii narodowo-socjalistycznej na obszarze całej Rzeszy niemieckiej. Wydanie dekretu poprzedziła konferencja ministrów spraw wewn. wszystkich krajów związków. pod przewodnictwem min. Grönera. O doniesłości tych cehrad, jak również oczekiwanej decyzji prezydenta Rzeszy, świadczy fakt, że kanclerz Brüning, który miał wyjechać do Genewy, swój edjazd odroczył.

Berlin, 13. 4. Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy zostały dziś rozwiązane oddziały szturmowe i sztafety hitlerowskie w Monachjum, Frankfurtie n. Menem, Darmstadtzie i Moguncji. Policja przeprowadziła swe czynności bez sprzeciwu ze strony hitlerowców.

Jak donoszą z prowincji, akcja policji nie natrafiła na opór, jakkolwiek nie obeszło się tu i ówdzie bez incydentu. W Homburgu hitlerowcy musieli być rozprzeczani przez policję pałkami gumowymi. Biuro hitlerowskie wypełnione było gazem łzawiącym. Do starcia doszło w Halle, gdzie również użyto pałek gumowych. W godzinach popołudniowych zamknięto koszar hitlerowskie w Berlinie. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w 22 siedzibach hitlerowskich oraz w lokalach znanych przywódców hitlerowców.

Brutalna i kłamliwa napaść pruskiego premiera na Polskę.

Berlin, 12. 4. Z rewelacyjnymi deklaracjami wystąpił premier pruski Braun na meetingu w pałacu sportowym. Nawizując do rewizji u przywódców hitlerowskich, Braun oświadczył:

„Skorfiskowane przy rewizjach dokumenty świadczą, że hitlerowcy nietylko projektowali zamach stanu, ale przedewszystkiem za wiedzą swego szefa zmierzali do wyższej zdrady kraju (!). Oddziały szturmowe narodowych socjalistów projektowały mianowicie w razie konfliktu z Polską (?) wyjechać swe siły z nad granicy, aby wykerzystać moment dla zdobycia władzy w Rzeszy.

Dnia 6 kwietnia na zgromadzeniu w Lęborku, Hitler oświadczył, że bronić będzie granic dopiero wówczas, gdy zostaną usunięci z powierzchni życia politycznego przedstawiciele dzisiejszego systemu.

Ciekawy jestem — mówił Braun — czy Polacy czekali będą na uporanie się Hitlera z dzisiejszym rządem (!).

Wrażenie mowy premiera pruskiego — jeśli wierzyć oficjalnej relacji — było piorunujące. Stopień napięcia wzrósł, gdy Braun oświadczył: „Rząd pruski posiada dokumenty, które poświadczą wszelką wątpliwość stwierdzając, że Hitler i jego oddziały pragnęli wykorzystać ewentualny atak z zewnątrz dla dokonania zamachu stanu. Przewidywać dokumentów nie ulega wątpliwości, gdyż potwierdził je Hitler na zebraniach wyborczych w zasadniczej treści“.

To wystąpienie premiera pruskiego Brauna jest niesłychanym w stosunkach narodowych wydarzeniem. Premier pruski w publicznej mowie odmielił się insynuować Polsce jakieś bezpośrednie sgrzewne wystąpienie wobec Niemiec. Jestto jednak bardzo zroz-

umiałe. P. Braunowi chodzi o pozyskanie sobie nacjonalistów niemieckich, których straszny widmem polskiego narządu, a równocześnie usiłuje ich odciągnąć od Hitlera, impatując mu zdradę.

Należy oczekiwać, że rząd polski we właściwy sposób zareaguje na te kłamliwe podejrzenia, na ten wyskok pruskiej perfidnej brutalności.

Hitler wnosi skargę do sądu.

[Braun chce mu udowodnić zdradę kraju.]

Berlin, 13. 4. Kierownictwo partii narod.-socjalistycznej komunikuje, że Hitler wystąpił przeciwko pruskiemu premierowi Braunowi oraz redakcji socjal-demokratycznej „Vorwärts” ze skargą sądową z powodu podniesienia ze strony stronnictwa socjal-demokratycznego zarzutu przygotowania zdrady kraju. Komunikat zapowiada bezwzględne ściganie osób, podtrzymujących te zarzuty.

„Vorwärts” w popołudn. wydaniu wyraża gotowość stawienia się przed sądem i przeprowadzenia dowodu prawdy na twierdzenie, że naradewi socjalistki nie są z zamiarem, którego urzeczywistnienie równałoby się w czasie wojny zdradzie kraju.

Zamach na dr. Luthra.

Berlin, 10. 4. Na prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthra, dokonano, jak już donosiliśmy, na dworcu pozdamskim zamachu rewolwerowego. Dr. Luthra został raniony w ramię w chwili, kiedy zamierzał wsiąść do pociągu pociągu pociągu, odjeżdżającego do Genewy.

Prezydent Banku Rzeszy dr. Luthra, który pomimo odniesionej rany udał się do Bazylei, bezpośrednio po przybyciu do celu podróży peddał się opatrunkowi.

Nazajutrz, w niedzielę, dr. Luthra odjechał do niemieckiej miejscowości Lorrach celem spełnienia obowiązku wyborczego. Po dokonaniu głosowania cała delegacja niemiecka wróciła do Bazylei.

Berlin, 10. 4. Z ogłoszonych przez policję szczegółów, dotyczących zamachu na prezydenta Banku Rzeszy, dr. Luthra, wynika, że obaj aresztowani zamachowcy, dr. Rosen i Kertner, byli członkami partii narodowo-socjalistycznej, z której przed niedawnym czasem wystąpili.

W czasie przesłuchowań aresztowani odmówili wszelkich wyjaśnień co do motywów zamachu.

Inspiratorem zamachu był dr. Rosen, pochodzący z Buenos Aires. Posiada on bardzo burzliwą przeszłość.

Dr. Luthra po zamachu nie przetrwał podróży do Bazylei. W Magdeburgu policja obsadziła dworzec i przeprowadziła ścisłą rewizję wszystkich podróżnych, poszukując trzeciego uczestnika spisku, któremu udało się zbiec.

Nowy gwałt władz pruskich.

Odebranie nauczycielowi polskiemu w Wąplewie prawa nauczania i kierowania szkołą polską. — Zastraszający manewr przedwyborczy.

Królewiec. Regencja w Kwidzińsku odebrała nauczycielowi olskiemu we Wąplewie (pow. sztumski) Karolewi Manczewskiemu prawo nauczania i kierowania tamtejszą szkołą polską.

W motywach powiedziane jest, że p. Manczewski „w całym zachowaniu nie przestrzegał odpowiedniej rezerwy, której należało od niego oczekiwać jako obco krajowca, korzystającego z prawa gościnności w Niemczech oraz dlatego, że poza swą działalnością nauczycielską w szkole, do której był jedynie upoważniony, ustawicznie działał szkodliwie przeciwko rozkwitowi (?) szkolnictwa mniejszościowego w powiecie sztumskim, jak i zgodnemu współżyciu ludności polskiej i niemieckiej“.

W kołach ludności polskiej powyższy gwałt władz pruskich wywołał olbrzymie poruszenie. Zarządzenie to jest uważane za manewr przedwyborczy celem zastraszenia ludności przed wzięciem udziału w wyborach do sejmiku pruskiego, do których ludność polska w Prusach wakondnich wystawiła własną listę.

Niestłychana katastrofa żywiołowa w Połud. Ameryce.

Na przestrzeni 700 kilometrów wybuchają wulkany jeden po drugim. — Noc wśród białego dnia. — Potworny deszcz popiołu zasypuje Chile i Argentynę.

Z Ameryki Połudn. nadchodzą wieści o niebywalej katastrofie żywiołowej w południowej części Ameryki Południowej.

W olbrzymim, przewyższającym wysokością Alpy, łańcuchu Kordyljerów rozpoczęły się w niedzielę gwałtowne wybuchy kilkudziesięciu wulkanów na przestrzeni siedemset kilometrów. Wybuchom towarzyszy trzęsienie ziemi. Ciemna popiołu zasypuje olbrzymią część kraju, należącego do republiki chilijskiej i argentyńskiej. Nawet w oddalonych o całą szerokość kontynentu w odległości tysiąca kilkuset kilometrów od wulkanów — wielkich miastach Buenos Aires i Montevideo oddychanie jest utrudnione i normalny bieg życia silnie ucierpiał. Powtarzają się sceny, znane z opisów zasypania Herculanium i Pompei przez Wezuwiusz w r. 79 p. Chr. Dotychczasowe wieści nie dają jeszcze całkowitego pojęcia o rozmiarach katastrofy.

Ze Santiago w Chile donoszą, że wszystkie trzy wulkany Descabezado, Las Yeguas i Tinguiricia wybuchają niestannie od niedzieli rano. Mimo wielkiego oddalenia słychać głuhy łoskot podziemny.

Miasta, położone w pobliżu wulkanów, są zupełnie zasypane przez niestannie padające masy popiołu. Z położen. w pobliżu wsi brak wszelkich wiadomości.

Z Buenos Aires donoszą, że w departamencie Saint Raphael deszochodzi warstwa popiołu, wyrzuczonego przez wulkan Descabezado, do wysokości 60 cm. Na południe od Mendosy odczuło kilka silnych wstrząsów ziemi. Słychać niestannie eksplozje.

Z powodu ciemności musiano zamknąć sklepy i banki. Nawet w Buenos Aires jest powietrze pełne pyłu, bardzo przykrego dla ludności.

Ze Santiago jeszcze donoszą, że trzęsienie ziemi i wybuchy wulkanów objęły przestrzeń przeszło 700 kilometrów, od Santiago po Concepcion na południu. Wybuchy jeden wulkan po drugim, nawet te, które dotychczas uważano za wygasłe.

Ziemia trzęsie się bez skutku.

Cała okolica jest zakryta ciemnymi pyłami. Nawet w Montevideo, odległym o 1300 km. od najbliższego wulkanu, spadł gęsty deszcz popiołu.

Ludzie musieli rozkładać parasole, zatykali sobie nosa i nos chusteczkami, by się uchronić od wdychania popiołu. W górach są niewątpliwie silnym ofiarą w ludziach. Telefony i telegrafy do okolic wulkanów są przeważnie zniszczone.

Pieniądże wzięli, dziecka nie oddali.

Berlin. Prasa donosi, że Lindbergh, po osobistym skomunikowaniu się z bandytami, którzy uprowadzili jego syna i po upewnieniu się, że dziecko żyje, zapłacił żądany okup, pomimo to synak nie został mu oddany, ani w umówionym terminie, ani też w umówiony sposób.

Wobec tego Lindbergh podał policji numery banknotów, wypłaconych bandytom.

Namery te zostały podane przez policję i banki do wiadomości publicznej.

Lindbergh został oszukany.

Dziecko dotychczas mu nie zwrócono.

New York, 14 4. Prasa amerykańska komunikuje, że policja nowojorska odradzała usilnie Lindberghowi wypłacenia 50.000 dolarów okupu, żądanego przez uprowadzicieli dziecka, gdyż przypuszczała, że Lindbergh zostanie oszukany. Lindbergh robi starania, mające na celu niedopuszczenie policji do żadnej interwencji, gdyż, jego zdaniem, interwencja ta przeszkadza mu w odzyskaniu dziecka. Jednakże policja nie chce zaprzestać poszukiwań. W rezultacie dziecko dotychczas nie jest odnalezione, zaś pani Lindbergh jest bardzo chora i znajduje się w prywatnej lecznicy w Nowym Yorku i jej stan nerwowy badzi poważnie obawy

Zniszczone plony w Argentynie.

Newy Jork, 13. 4. Argentyńskie ministerstwo rolnictwa komunikuje, że katastrofa wulkaniczna odbije się fatalnie na tegorocznych zbiorach pszenicy.

Usunięcie popiołu i żwiru będzie wymagało nadludzkiego wysiłku. Prawdopodobnie po zebraniu popiołów, wyjdą na jaw dalsze trudności w rolnictwie, gdyż ziemia jest przepojona kwasami, wskutek czego urodzaje zbóż w Argentynie mogą spaść do poziomu, którego niesposób jest przewidzieć.

Doprowadzenie gleby do normalnego stanu po ciężkiej za sobą konieczności zastosowania specjalnych nawozów, neutralizujących nadmierną kwasowość.

Ostatnia deparza o zagrożonych urodzajach w Argentynie wywoła niewątpliwie na giełdach światowych silny oddźwięk i wpłynąć może decydująco na kształtowanie cen zboża nie tylko w Ameryce, lecz na całym świecie.

Według danych trzymiesięcznego instytutu rolniczego, ogłoszonych w biuletynie z dnia 7 kwietnia rb., nadwyżka zbiorów zboża w Argentynie wyrosła w roku ubiegłym 49 milj. kwintali. Jak wiadomo, Argentyna była pierwszym śpichlerzem zboża po Kanadzie i Stanach Zjedn. A. P.

Dla porównania warto przytoczyć dane, dotyczące państw naddunajskich. Ołóż wszystkie państwa, które projekt francuski zamierza objąć planem federacji, wykazały w sumie nadwyżkę 22 milionów kwintali. Nadwyżka Kanady wynosiła 54 milj. kwintali.

Inwalidzi ociemnieli w Polsce.

Według opracowanej ostatnio statystyki, liczba inwalidów wojennych w Polsce, ociemniałych na oba oczy, wynosi 668 osób, przyczem u 7-miu osób określono całe ciało jako czasowe. Z ogólnej liczby ociemniałych 517 inwalidów straciło wzrok bezpośrednio skutkiem działań wojennych, 151 zaś w wyniku następstw uszkodzeń cielesnych w czasie wojny.

Największa ilość inwalidów ociemniałych na oba oczy przypada na województwo lwowskie mianowicie 117 osób. W woj. krakowskim jest 103 inwalidów ociemniałych, w poznańskim 83, w warszawskim 32, w Warszawie 31. Najmniejsza liczba ociemniałych inwalidów, bo tylko 3, znajduje się na terenie woj. poleskiego.

Na podstawie ostatniej noweli do ustawy inwalidzkiej, ociemnieli na oboje oczu inwalidzi otrzymywać będą oprócz renty dodatek na pielęgnację w wysokości 50 zł. miesięcznie oraz dodatek na utrzymanie psa-przewodnika w wysokości 25 zł. miesięcznie.

Liczba inwalidów, ociemniałych na jedno oko, wynosi na terenie całej Polski, według ostatnich obliczeń, 5159 osób.

poganina. Zobaczywszy młodzieńca, powitał go szczerze.

— Gorgonjusz powiedział mi już, że masz silną chęć zamarać poznać gruntownie zasady chrześcijańskiej religji. Chętnie podzielę się z tobą wszystkim, co umiem.

— Czyżby nauka chrześcijańska tak była obiszera i trudna, iż jej nawet kapłan w zupełności nie posiada? zdziwił się młodzieńiec.

— Bynajmniej! Nauki Ewangelji są bardzo przystępne, każdy pojąć je może. Pomimo to zawarta w nich myśl głęboka, trzeźwa niewyczerpana. Myśliciele wszystkich wieków całe góry skarbów wydobywać będą z tej kopalni wiedzy, moralności, nadprzyrodzonej mądrości, a nigdy do dna nie dojdą się. Chrześcijaństwo rozrasta się, trwać to będzie tysiące lat. Wszystkim narodom, jakkolwiek będzie stopień oświaty, będzie słowo Boże niewysychającym źródłem prawdy, szczęścia i błogostwa. Mówił mi także Gorgonjusz, że jesteś wielkim uczniem Arystotelesa. I ja go uważam za największego filozofa ubiegłych czasów.

— Słowa twoje, biskupie, cieszą mnie i dziwią. Dotąd byłem przekonany, że chrześcijanom nie wolno badać w rzeczach religji.

— Ołóż znova jeden z tysięcy zarzutów, jakie nam niestłusznie czynią. Owszem, przeciwnie, chrześcijanie wielce cenią owoce pracy rzetelnych myślicieli i badaczy, bo wszystkie dobre pochodzą od Ojca światłości. Arystoteles rozumiał, jak śmieszna jest cześć bogów. Nauczał, że nieskończoną, a jedyną być musi boska Istota, że nieśmiertelną jest dusza,

Baczność!

Od dziś przyjmują listowi w domu abonament

„DR WĘCY“

na miesiąc m.aj.

Zabiegi p. Kühna w Paryżu

o drugą transzę pożyczki kolejowej.

Warszawa, 11. 4. W sobotę wyjechał do Paryża min. Kühn. Urzędowo mówi się, że wyjechał on na kilkudniowy odpoczynek. Do Paryża w poniedziałek przybył również min. Zaleski, który stamtąd wyjeżdża do Genewy.

Pobył min. Kühn — pozostaje w związku z rokowaniami pożyczkowymi we Francji. Jak wiadomo, misja wicepremiera Zawadzkiego w sprawie wcześniejszego wypłacenia drugiej transzy pożyczki kolejowej na budowę magistrali węglowej Gdynia—Słask oraz zabiegi stałego delegata rządu do spraw finansowych w Paryżu, sen. Targowskiego, nie powiodły się. Przed wybraniem francuskimi niema mowy o udzieleniu jakiegokolwiek pożyczki ze strony rządu.

W tym stanie rzeczy wypłata drugiej transzy pożyczkowej stanęła na martwym punkcie. Transza ta miała wynosić 300 mil. fr. Na mocy umowy, zawartej z towarzystwem francusko-polskiem, transza ta powinna być wypłacona przed 1 maja rb., „o ile pozwolą na to warunki rynku pieniężnego francuskiego“. Ołóż finansiści francuscy zastanawiają się ołóż, że warunki obecne nie sprzyjają emisji drugiej obligacji pożyczk. Zadaniem min. Kühna jest przekonać francuską finansjerę, że jest inaczej.

200 mil. franków na budowę linii Gdynia—Słask.

Warszawa, 14. 4. Donoszą, jakoby dalsza transza pożyczki kolejowej na budowę linii kolejowej G. Słask—Gdynia w sumie 200 milionów franków została pomyślnie załatwiona. Banki francuskie mają wyasygnować tę sumę na dalszą rozbudowę linii kolejowej.

Stamirowski wiceprezesem P. B. R.

Warszawa, 13 4. Na podstawie § 72 statutu Państwowego Banku Rolnego minister skarbu, w porozumieniu z min. reform rolnych, powołał dnia 12. bm. dotychczasowego podsekretarza stanu w prezydium Rady Min. p. Stamirowskiego na członka rady nadzorczej tego banku. Dnia 13 bm. p. min. reform rolnych mianował p. Stamirowskiego wiceprezesem P. B. R., powierzając mu jednocześnie pełnienie obowiązków prezesa Banku Rolnego.

Banki nie wypłacą dywidendy za rok ubiegły.

Warszawa. W związku z zmniejszeniem obrotami bankowymi w roku ubiegłym, 7 banków polskich postanowiło nie wypłacać za rok ubiegły dywidendy.

Postanowienie to powzięły następujące banki: 1. bank handlowy w Warszawie, 2. Bank Związku Spółek Zarobkowych, 3. Bank Dyskontowy warszawski, 4. Powszechny Bank Związkowy, 5. Bank Zachodni 6. Powszechny Bank Kredytowy, 7. Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

W związku z tą decyzją banków w niektórych kołach rozszły się pogłoski, jakoby krok ten banki powzięły pod wpływem nacisku czynników oficjalnych i za współnem porozumieniem. Jak się dowiadujemy z najbardziej autorytatywnych źródeł, na banki te nie wywierano najmniejszego nacisku w tym kierunku, jak również decyzje te zostały powzięte zupełnie samodzielnie, bez żadnego uprzedniego porozumienia.

WROGI PAŃSTWA.

(Ciąg dalszy).

— Niech i tak będzie, — ocywiście, jeżeli ktoś więcej nie poda — mówił Elymas.

Lecz stawiam dwa warunki, — rzekł Aleksander. — Nie wolno ci Albiny odbierać z domu Gorgonjusza i m. leżać będziesz o cenie, jaką ci za nią ofiarowalem. Jeżeli któregokolwiek z tych warunków nie dohwasz, będzie układ nasz zerwany.

Aleksander potęgnał ogrodnika, a wistwyszypoprzednio pieniądze srebrny pod koszyk z owocem, zapowiedział przyjście swe na dzień następny.

Idąc przez ulice miasta, cieszył się, że udało mu się wysoką ceną zjednać chciwca i jako tako zabezpieczyć dzwierzynkę od haniebnych zamiarów wyrodnego ojca. Postanowił często odwiedzać ogrodnika, aby dowiedzieć się natychmiast o groźącym niebezpieczeństwie, gotów cały nawet swój majątek, ba życie poświęcić nawet dla ocalenia Albiny.

Nazajutrz zastał biskupa Antyma w atrium ogrodnika.

Antym, szlachetnej postaci, ujmający miał wyraz twarzy, przenikliwe oczy. Wbrew ówczesnemu zwyczajowi ludzi znacniejszych nosił długą brodę. — Siedział na ławie, naprzeciw niego Elymas. Gdy Aleksander wchodził trzymał biskup rękę prawą ku górze wzniesioną i z wielkim zapalem przemawiał do

sromotną zbrodnią, wzniosłą cnotą, wspaniałem wszystkim, co prawdziwym i dobrem i wiele innych rzeczy, objawionych nam przez Jezusa. Z tej przyczyny można uważać Arystotelesa, Sokratesa i Platona chrześcijanami, o ile nimi być mogli. Dzisiejsi zaś filozofowie pogańscy śmieszni mi się stali, bo wszystkie ich badania, wymierzone przeciw chrześcijaństwu, prowadzą w końcu do nihilizmu albo szatanizmu.

Antym rozwijał przed nim naukę o zmartwychwstaniu ciała. Aleksander głową kiwał, a w oczach wyczytać było można, że prawdy chrześcijańskie przyjmował z podobnym niedowierzaniem, jak oni ziemkowie jego, mówiący Pawłowi św.: „Będziem cię drugi raz o tem słuchać“.

Elymas zaś z natężoną słuchal uwagą, odrywając się raz poraz z uniesieniem:

— Wzniosła nauka. — Och — gdybym ja dostać mógł łaski tej wielkiej i zostać chrześcijaninem!

Aleksander oburzał się na obłudę ogrodnika. Z własnych ust jego słyszał, jaką nienawiścią palił do chrześcijaństwa. Dziwiło tylko młodzieńca, że biskup nie poznał się na chytrym obłudniku.

— Gdy biskup zaczął wyklądać naukę o grzechu pierwszego człowieka i jego skutkach, weszło spiesznie dwóch męczyczyn do atrium. Jednego z nich, szambelana cesarskiego, Piotra, znał już Aleksander. Piotr głową skłaniał na powitanie i stał przy drzwiach, nie chcąc przeszkadzać nauczającemu biskupowi. Towarzysza Piotra, widocznie znakomitego także chrześcijanina, nie znał Greczyna. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 15 kwietnia 1932 r.

Kalendarzyk, 15 kwietnia, Piątek, Anasztazy m.
16 kwietnia, Sobota, Marceljana i Lamberta m.
17 kwietnia, Niedziela, 3 po Wielki.
Wschód słońca g. 4 — 39 m. Zachód słońca g. 18 — 32 m.
Wschód księżycy g. 12 — 56 m. Zachód księżycy g. 3 — 33 m.

Z miasta i powiatu.

Uroczyste otwarcie II kursu Polsk. Czerw. Krzyża.

Nowe miasto. Uroczyste otwarcie II-ego kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego Polsk. Czerw. Krzyża odbędzie się w piątek, dnia 15. 4. rb. o godz. 17,30 (pół szóstej) w Starostwie na sali sejmiku powiatowego.
Miejskowy zarząd Polsk. Czerw. Krzyża prosi o punktualne przybycie wszystkich kandydatek.
Za zarząd: Banaszak, sekretarz.

W sprawie zeznań do podatku dochod.

Nowe miasto. Tow. Samodzielnych Karczów przypomina swym członkom, że składanie zeznań do podatku dochod. należy uskateknić najdalej do 31 kwietnia rb. w Urzędzie Skarbowym.

Z posiedzenia Rady miejskiej. — Zaitenie opłat na targowisku. — Uchwalenie nowych opłat administracyjnych.

Nowe miasto. W nb. poniedziałek o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewod. p. mec. Domagaty przy udziale 14 radnych oraz członków Magistratu pp. Ewertowskiego i Grabowskiego z zast. burm. p. Nowaczykiem na czele. Po podaniu porządku obrad i przyjęciu ostatniego protokołu z nadzw. posiedzenia Rada przystąpiła do obrad. Na wniosek Starostwa i Magistratu Rada po krótkiej dyskusji uchwaliła obniżyć częściowo dotychczasowe stawki taryfy opłat za spód zwierząt na targi wżgl. jarmarki i to: za świnię wagl ponad 1 ctr, z 1 zł na 80 gr., za prosięta od 1 szt. z 25 gr. na 20 gr., za konia z 150 na 1 zł i za krowę z 1 zł na 75 gr. Inne stawki niezmienione będą nadal obowiązywać.

Następnie w myśl podanej przez Starostwo nowej taryfy komunalnej Rada uchwaliła tę taryfę bez zmian, jednak z tym dodatkami, że nie należy pobierać opłat za komuny nieczynne. Stawki wyliczone dla taryf komin. dla miasta i gmin wiejsk. ponad 300 mieszkańców wynoszą:

1. Za wycyszczenie 1-go przewodu komin. (ruskiej rury) budynku part. 10 gr., za dalsze piętro 5 gr.
2. Za wycyszczenie komina pnącego lub szerokiego 18 gr., (sztygara lub komina staroniemieck.) budynku part. 9 gr.
3. Za wycyszczenie komina albo przewodu kom. (ruskiej rury) w zakładach przemysł. podwójną takse od powyższych.
4. Za wycyszczenie komina albo przewodu kom. od centr. ogrzewania budynku part. 36 gr., za każde dalsze piętro 18 gr.
5. Poddasze liczy się jako piętro, gdy się w niem palenisko znajduje lub gdy od podstawy do korony komina wysokość wynosi 3 mtr.
6. Piwnicę liczy się za piętro, jeżeli kominy są tam założone.
7. Za wycyszczenie komin, kominka, gardia, nęglówka, nasady, pobocznej rury lub ozdoby komina 5 gr.
8. Za wypełnienie komina lub przewodu kom. (ruskiej rury) za godzinę i za każdego robotnika 65 gr.

W dalszym punkcie porządku obrad uchwalono z poprawkami po ostrzejszej krytyce ze strony przedstawicieli rzeźników nowy regulamin i statut, dotyczący obaju dla tut. rzeźni.

Przy uchwaleniu opłat admn. za czynności Magistratu część Rady stała na stanowisku, aby w obecnym ciężkim położeniu nie podwyższać opłat, a tem mniej nie nakładać nowych. Jednak dla utrzymania budżetu uchwalono większą część z podanych przez Magistrat opłat i skreślono tylko opłaty za wnioski, reklamacje podatku i szkolne. Uchwalono zatem opłaty: za zezwolenie na noszenie broni (przez 1 rok) 1 zł, za kartę rowerową (przez 2 lata) 1 zł, za uwiecznienie podpisów krótkiej treści 1 zł, długiej treści 2 zł, za poświadczenie: pobyta 1 zł, na ulgi w opłatach wstecznych 1 zł, na powzdsnie nieruchomości 3 zł, za poświadczenie różnej treści 50 gr., za wywiad z ksiąg ludności 2 zł, za wnioski o przepustki graniczne 2 zł, za przepustki gran. w celach zarobkowych 50 gr., świadectwo pochodzenia zwierząt 20 gr. Wolni od tych opłat są gminno-nobdzy.

Statut dla doksz. szkoły zawodowej, który wysunęła Rada szkolna, spotkał się ze strony R. M. ze słuszną krytyką, a mianowicie porządku, zaprowadzający przymus szkolny dla młodzieży obojga płci do lat 18 i obowiązek dostarczenia przez tę młodzież wszelkich materiałów szkolnych. Aż dotąd uczniowie kapowali tylko olówki i zeszyty, zaś książki i inne przybory dostarczała szkoła. Ustęp ten zmieniono o tyle, że tylko nobdzy uczniowie otrzymywać będą materiały szkolne. Poza tem znalazł się też zupełnie nowy i bodaj jeszcze nigdzie niepraktykowany paragraf, dający kier. szkoły dokształcającej możność rozstrzygnięcia, do jakiego stowarzyszenia uczeń może należeć. Na to podniosły się liczne głosy sprzeciwu. Większość też radnych wypowiedziała się w dyskusji przeciw temu, że uczniom nie należy odbierać wolności, do jakiego towarzystwa chcą należeć. Wniosek p. dyr. Borka o skreślenie tego ustępu został przyjęty przeciwko 5 głosom sanatorów. Sąd już widoczne, do czego ten projekt zmierzał i jakie miał ukryte cele. Poza tem załatwiono jeszcze kilka drobniejszych wniosków.

We wolnych wnioskach p. Jabłoński wniósł o zwołanie Komitetu 3 Maja oraz postaranie się na ten dzień koncesji dla dzierżawcy parku miejskiego, p. Zaleski o uzupełnienie komisji budowlanej dodatkowym członkiem, którym wybrano p. Jabłońskiego; p. Kłosowski w sprawie bezrobocia, p. Ludwicki w sprawie nlicy pod Kamionkę, p. Swinarski w sprawie ścigania podatku lokal. od p. Burmistrza i przedzierzawienie kioska. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przewodniczący posiedzenie zamknął o godz. 11,20.

Walne zebranie Rady Okręgowej S. M. P.

Nowe miasto. W nb. niedzielę o godz. 3 po poł. odbyło się w malej salce Hotelu Polskiego Walne zebranie Rady Okręgowej S. M. P. okręgu Nowe miasto. Zebranie zagał patron Rady, ks. radca Pape, witając obecnych: Wiel. dnchowieństwo, przedstawiciele władz, członków Rady Okręg. oraz delegatów poszczególnych placówek. Po podaniu porządku obrad i wyborze na marszałka Ks. Radcę, odczytania protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do sprawozdań zarządu i to: sekr. p. Ochockiego z Tylic, skarb. p. Ludwickiego Bol. z Nowogomiszta, nacz. p. Maliszewskiego Aug. i instr. w zastęp. p. Ludwickiego Fr.

Ze sprawozdań wynika, że placówki tut. Okręgu mimo trudnych czasów osiągnęły dobry wynik. W roku sprawozd. dzięki pomocy duchowieństwa i ofiarnego obywatelstwa Zarząd zdołał założyć 7 nowych placówek: w Marzajcach, Mikolajkach, Krotoszynach, Trzcinie, Zajczkowie, Sugajenka i w Gwińdzinach tak, że okręg obecnie posiada na swym terenie 25 placówek S. M. P., skupiających razem przeszło 650 drh. Do placówek wysłano w ub. r. 5 okólników. Korespondencyj otrzymało 216, wysłano za 328. Urządzone liczne wizytacje. Okręg urządził Święto Młodzieży, 10 rocznicę Koronacji Ojca św. i wieczornice misyjne, a także brał udział w świętach narodowych. Objawem pociesającym jest również praca przysp. ola. ob. r. W niektórych placówkach otrzymano kilka nagród. Omawiano również

pracę P. W. i W. F. Obrót kasowy w nb. r. wynosił w dochodach 424 zł, zaś w rozchodach 382,55 zł. W imieniu komisji rew. p. B. Gęstwicki z Nowogomiszta wniósł o udzielenie zarządowi absolutoryjum, co też jednogłośnie nastąpiło. W dyskusji zabierali głos: Ks. ks. Komrowski, Masłowski, Dr. Komassa, por. Czerwiński i inni. Uchwalono, iż zaległe składki przez członków okręgu lub też zalegające placówki muszą być okręgowi wpłacone i to 3 gr. do Związku i 2 gr. do okręgu. Poruszono też sprawy P. W. i W. F.

Po sprawozdaniach i dyskusji ks. Radca, dziękując staremu zarządowi oraz członkom za tak owocną pracę dla S. M. P., prosił o wybór nowego zarządu, do którego weszli: Ks. Mańkowski z Nowogomiszta jako prezes, p. Bou. Gęstwicki wiceprezes, Ochocki Jerzy z Tylic (ponownie) sekretarz, Dombrowski Feliks z Nowogomiszta zastępca, Ludwicki Bol. (ponownie) skarbnik i Maliszewski Aug. z Lubawy (ponownie) naczelnik. Z powodu nieobszadzenia stanowiska instrukt. W. F. przostawiono zarządowi sprawę tę do dalszego załatwienia. Do Komisji rew. wybrano: ks. dr. Prybę i pp. Ewertowskiego Nik. i Morena, ks. Tiel'a z Nowogomiszta referentem prasowym.

Następnie omawiano program pracy na rok bież. Okręg przewiduje urządzenie jak rok rocznie zawodów obwodowych, zlotu, biegu na przełaj i rozgrywek okręgowych. Wniosek został jednak odesłany zarządowi do dalszego urzędowania.

Po załatwieniu różnych spraw organz. prezes ks. Mańkowski zamknął walne zebranie hasłem „Gotów” i odśpiewaniem „My chcemy Boga” o godz. 5 i pół po poł.

Przedstawienie szkolne

Nowe miasto. W ostatniej chwili przypominamy, że w niedzielę, 17 bm. o godz. 7 wiecz. urządzi Szkoła Powsz. w hali gimnastycznej przedstawienie, połączone z różnymi popisami. Przed oczyma widza przesuną się sztuczki: „Państwo Robinsonowe”, „Jak Zosia została harcerką”, wiersze inscen. „Powrót Taty i „Piramidy”. A już chyba największą przyjemność sprawią kowrod i opera dziecięca.

Aby więc sprawić przyjemność działwie szkolnej i okazać jej naszą życzliwość oraz dać wyraz uznania nauczycielstwa, które celem przysposobienia funduszu na cele szkolne i biedne dzieci podjęło się trudn urzędzenia tej imprezy, spodziewać się należy jak najliczniejszego udziału Obywatelstwa.

Kino Dźwiękowe Lubawa—Nowe miasto

wyświetla największe polskie arcydzieło filmowe systemu taśmowego najnowszej konstrukcji, pt. „Dziesięciu z Pawlaka”. Bohaterska ta epopeja z dziejów walk Narodu 1906 r. osnuta jest na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu, pnika, Jana Jara-Gorzehowskiego.

W długich, a zmadnych bohaterskich zmaganiach bojowej młodzieży niepodległościowej z bezlitosnym ciemleńcą był moment, który, jak błyskawica, rozdarł swym światlanym blaskiem mroczne niebo niewoli. Echo jego rozległo się nie tylko po całej Polsce, wówczas jeszcze rozszarpanej przez pazury najędźców na trzy wiecznie krwawiące polacie, lecz i dalej, poza jej granicami. Mamy na myśli szaleńcy czyn nienastroszonego bojowca, Jura-Gorzehowskiego, który z garstką śmiałków porwał się na rzecz wręcz nie do wiary: na wykradzenie z murów Pawlaka niewzruszonych tam bojowców, skazyanych przez siepaczy carskich na śmierć. To właśnie bohaterstwo garstki szaleńców zostało dziś po apływie ćwierćwiecza utrwalone na tle wzruszającego dramatu miłosnego, przepiękającego swemi niesłychanie zajmującymi intrygami filmową opowieść o „Dziesięciu z Pawlaka”. Ow promienny czyn chwalcich młodzieńców, walczących o niepodległość Polski, wskazuje nam i dziś drogę do jej utrzymania: nieustraszoną odwagę, młodzieńczy zapał, radosny porwy, czyniący cudo. Blizsze szczegóły w inseracie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Lubawa. Przy zwalaniu drzewa na tarasik Bartoszewicz i Kubica zdarzył się 13 bm. w godz. popoł. nieszczęśliwy wypadek. Jedna z kłód przynioła swym ciężarem Bron. Jankowskiego, liczącego lat 50, a mieszkającego na wybudowaniu, w tak nieszczęśliwy sposób, że stracił przytomność. Obecni popiechli mu natychmiast z pomocą. Jankowski odniósł bardzo dotkliwie obrażenia na całym ciele, a zwłaszcza na głowie i w stanie bezładnym odstawiono go do szpitala, gdzie został przez lekarza, a następnie przez kapłana na drogę wieczności zaopatrzoney. Jankowski jeszcze tego samego dnia wieczorem zmarł.

Bójka w rodzinie.

Lubawa. Dn. 12 bm. po poł. na tle wyprowadki p. Zastawnej od swego zięcia, do czego skłoniła ją niezgoda, doszło do sprzeczki. Dzieci, pomagające matce przy przeprowadce, stanęły po jej stronie, domagając się wydania rzeczy. Doszło do rękoczynów, co zwabiło tłum gapiów. Niewiedomo, na czym by się to było skończyło, gdyby nie zjawienie się policji, która rozdzieliła wujające strony i dopiero przy jej pomocy mogła się odbyć dalsza przeprowadzka.

Lokal klubowy Lubawskiego Klubu Sportowego.

Lubawa. Zarząd Lubawskiego Klubu Sportowego podaje do wiadomości swych członków, iż stały lokal klubowy znajduje się w salce parterowej Hotelu Kopernika. Do użytku członków są wyłożone pisma sportowe. Oprócz tego znajduje się tam gra ping-pong.

Narzucanie się społeczeństwu.

Lubawa. Po niedawnej konferencji „ośmiu” sanacja tut. bynajmniej nie dała za wygraną i obecnie zamierzona jej idą w kierunku nadania uroczystości Trzeciego Maja charakteru prosnacynego. Mimo, że jest znana chwala Zw. Towarzystw i Cechów, nie cofają się przed rozdwójnieniem tego święta zbratania się narodu polskiego, które nie powinno stanowić okazji do pokazywania sił partji. I dawać powód do jakichś zgryzotów. Zw. Tow. i Cechów, będący wyrazem tut. opinji, uchwalił program uroczystości Trzeciego Maja i zamówił na akademie salkę u p. Kowalskiego. Sanacji się to nie podobało i zaczęła czynić starania o urządzenie swego obchodu. W tym celu udano się do p. Kowalskiego, aby zamówić salkę i znów wystrzychnąć tym razem całe społeczeństwo na dnka. Udała się sztuka w dniu św. Józefa z Młodymi, ale starszego Obywatelstwa nie dało się nabrać. Jeżeli sanacja i „Strzelec” będą chciały koniecznie odebrać władzę obchodu Trzeciego Maja, to chyba na „Górnym Śląsku” (przez wisko hotelu p. Zielińskiego). Tam może sobie orkiestra strzelecka trąbić, nikogo to nie będzie razić.

Straszny wypadek. — Jak żywa pochodziła...

Krotoszyn. W nb. czwartek stało się w mieszkaniu państwa Polańskich, komisarza Straży Gran. w Krotoszynie, okropne nieszczęście. Bowiem 20-letnia służąca, Helena Łózkówna, gdy chciała około godz. 10 przed poł. w piecu ogień rozpalic, dołała do ognia nafty z bańki, nie wiedząc prztem, że nafta jest zmieszana z benzyną.

Wskutek eksplozji bańki ogień ogarnął cały ubiór. Dla braku pomocy nieszczęśliwa, jako żywa pochodziła, podległa pod kran i wodą ugasiła się sama. Sakienki i bielizna spaliły się na niej doścześnie, pozostały tylko same rany od popalenia. Ciężko poparzonej niemal na całym ciele pierwszą pomocy udzieliła p. Richardowa z Czaczków i sanitarka stacji sanitarnej, następnie przewieziono ją do szpitala powiat. w Nowemmieście. Istnieje ślaba nadzieja utrzymania jej; przy życiu. Ł. pochodzi z pod Częstochowy i jest zajęta u p. P. dopiero od dni 14.

Komunikat

Towarzystwa Pszczelarzy na Lubawę i okolice.

Komunikujemy członkom Tow. Pszczelarzy, że nadeszła już cakiar deasutrowany dla pszczoł.
Cukier można odebrać w poniedziałek, dnia 18 bm w Lubawie u p. Talodzieckiego ul. Kopernika za udzieleniem dopłaty 6 gr za 1 kg, jak również kosztów przewozu.

Zastępca urzędnika Stanu Cywilnego

Rozentał. Dekretem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 22. III. 1932 r. został p. Jan Szalkowski I, mistrz cieleński, z Rozentała mianowany zastępcą urzędnika stanu cywilnego na obwód Rozentał.

Z Pomorza.

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego w Kowalewie.

Kowalewo. W niedzielę, dnia 8 bm, odbyło się w Kowalewie zebranie informacyjne Stronnictwa Narodowego. Obszerua sala p. Ziolkowej wypełniła się po brzegi publicznością.

Zebrał zagał prezes ks. prob. Puppel, witając przybyłych na zebranie ks. sen. Bolta oraz posłów pp. Sachę i Kamińskiego, którym zebrał samorzutnie urządził owację.

Po słowie wstępem ks. proboszcza Puppela zabrał głos p. poseł Aleksander Kamiński, który w godziwym referacie omówił prace Klubu Narodowego na terenie Sejmu, podnosząc, że wszystkie zabiegi posłów narodowych do sprawy gospodarczej kraju zostały unicestwione przez „sanację”. Prelegent jako relikt szczególnie względził sprawy rolnicze.

Jako drugi przemawiał p. poseł red. Sacha. Mówca na wstępie zaznaczył, że nie trzeba już dziś nikogo przekonywać o tem, że „sanacja” doprowadziła do zupełnego spustoszenia kraju, jednakże, chcąc budować lepszą przyszłość, trzeba głębiej zajrzeć w obecne położenie, poznać ogrom zła, gdyż inaczej trudnoby było osnać jego skutki. Referent poparł swe wywody danymi statystycznymi.

Rzeczowy referat zakończył mówca wezwaniem, by wszyscy zebrani w życiu publicznym występowali otwarcie i odwrotnie, by w ten sposób „sanacja” usłyszała obywatelski głos ogółu, który musi ostatecznie odnieść zwycięstwo.

Po referacie p. pos Sachy przemawiał jeszcze ks. sen. Feliks Bolt. Czciogodny i zasłużony mówca wskazał na spustoszenie moralne, jakie obecnie ma miejsce i wreszcie omówił także działalność Narod. Klubu senackiego, dowodząc, że wszystkie usawy, jakie w ostatnim czasie uchwalone zostały, nie przyniosły życia Polski efektywnych korzyści, lecz przeciwnie nawet szkody.

W dyskusji przemawiał p. Al. Minetti, na którego wniosek uchwalono rezolucję, wyrażającą uznanie polityce Obozu Narodów. Zebrani przyjęli rezolucję burzą oklasków.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Najprzew. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zamianował Ks. prałata Dr. Rożyńskiego referentem w Kurji Biskupiej.

Z dalszych stron Polski.

Walka o sztandar Powstańców i Wojsków w Wyrzysku.

Przy okazji imienin grupa wyrzyskich „sanatorów” chciała porwać sztandar Pow. i Woj. z mieszkania prezesa tej organizacji, p. Kościerskiego.

Wyrzysk. Kapitałne zajście miało miejsce już przed „imieninami”, gdy burmistrz zaważwał prezesa Powstańców i Wojsków, p. Franciszka Kościerskiego, do siebie i oświadczył mu, że prosił przedstawicieli wszystkich towarzystw na posiedzenie dla ustalenia programu „uroczystości imieninowych”, ale on, p. Kościerski, prezes Powstańców i Wojsków, nie mógł być zaproszony, bo Powstańcy i Wojsacy nie chcieli przyjąć oświadczenia już po całej Polsce i. zw. statutu gdańdzkiego.

Miał tego! P. burmistrz oświadczył dalej, że ma polecenie ze Starostwa, aby Powstańcy i Wojsacy nie brali udziału w „uroczystościach imieninowych”, więc ani w capstrzyku ani w pochodzie ani w nabożeństwie. Ich obecność mogłaby doprowadzić do awantur, które chce wywołać miejscowa placówka Powstańców prządających w celu zdobycia sztandaru.

Po wysłuchaniu tego wysoce charakterystycznego oświadczenia p. burmistrza prezes Powstańców i Wojsków oznajmił mu, że Tow. Powstańców i Wojsków już z góry powzięło decyzję, aby nikt z członków nie brał udziału w galowce 19 marca, wobec czego powód do awantur nie będzie.

Także się jednak tylko wydawało! Dnia 19 marca, po nabożeństwie, gdy p. Kościerskiego w domu nie było, przyszła przed jego dom gromadka znanych na tutejszym granie łobuzów, których za kieliszek wódki i parę złotych można zawsze mieć na usługę i zażądała od p. Kościerskiej wydania sztandaru. Energetyczna postawa p. Kościerskiej i jej groźba, że utyje w obronie stojącego na kuchni ukropu, otrzeźwiła buńczucznych zrazu napastników. To też postali jeszcze chwilę przed domem pp. Kościerskich i wreszcie poszli... na wódkę.

Tak się zakończyły „imieninowe” zalecani „sanacyjnych” szamowin wyrzyskich do pięknego sztandaru Powst. i Wojsków.

Najście bandytów na plebanję w Brzezinach na Śląsku.

Ks. prob. Brandys, znany d-ocą grupy powstańców, strzelał z dubeltówki odpedził bandytów, którzy już obezwładnili stróża i przecięli druty telefoniczne.

Katowice. Dnia 13 bm, po północy dokonano napadu na probostwo w Brzezinach Śląskich. Dwaj bandyci obezwładnili najprzód stróża, a następnie skierowali się ku plebanji, przecinając poprzednio przewody telefoniczne.

Ksiądz proboszcz Brandys, usłysawszy podejrzany hałas, wyjrzał przez okno i zobaczył podejrzanych osobników, skradających się w kierunku domu i wystrzelili dwukrotnie z dubeltówki. Wobec tego bandyci zbiegli.

Proboszcz wraz z wikarym wybiegli za nimi, lecz znaleźli tylko związanego stróża. Ksiądz Brandys jest b. dowódcą grupy powstańców i b. kapelanem bytomskiego pułku strzelców.

Ciunkiewiczowa stanie przed sądem w maju.

Kraków. Rozprawa przeciwko Ciunkiewiczowej odbędzie się w maju w sądzie krakowskim. Materiał śledczy przedstawia się imponująco, gdyż obejmuje około 600 arkuszy bitego pisma maszynowego. W najbliższych dniach będzie on przesłany do prokuratury dla przygotowania aktu oskarżenia.

OD REDAKCJI.

Słowa: Mane, Tekel, Fares pochodzą z języka chaldejskiego, używanego w starożytnym Babilonie.

Według wyjaśnienia Pisma św. Mane oznacza jestes przelicyony, Tekel zważony — Fares znaleziony zbyt lekkim.

Nie tędy droga do zbudowania mostu Jedności, Panie Inżynierze!

Lubawa. W czwartek, dn. 7 bm. odbyła się w sali konferencyjnej Państw. Semin. Nancz. w Lubawie konferencja, zwołana przez p. Inż. Gołaba. Na konferencji byli obecni: p. Inż. Gołab, pp. nanczyciele Grabowski, Konkowski i Łukasik z jednej strony i pp. Zepolski, Matyszewski, Maliszewski i Błaszowski z drugiej strony. Zebranie to miało na celu nakłanianie T-wa Powstańców i Wojaków do zgody ze Strzelcem.

Zgoda, to rzecz piękna i wzniosła, ale niech panowie pozwolą, by dyktującymi warunkami, na mocy których można osiągnąć zgodę i zaufanie, byli ci, którzy nie byli inicjatorami obecnego krytycznego stanu nieufności i niezgody na gruncie lubawskim.

Gdy cofniemy się o kilka lat wstecz — do czasów, kiedy to witaliśmy braci naszych z innych dzielnic i w zafasaniu oddawaliśmy im władzę w urzędach i szkołach, kiedy to u nas nie było „strzelca” na lekarstwo, kiedy jeszcze nie było dwóch kategorii obywateli, kiedy to duch wzajemnej nieufności w społeczeństwie naszym nie miał miejsca i kiedy jeszcze Sołó, Powstańcy i Wojaacy i S. M. P. zgodnie tworzyli szereg Przystosobienia Wojskowego Polskiego, — było u nas inaczej. Jedna wielka siła zesparzała nas wszystkich dla wielkiej idei — i ta siła zowie się „zaufanie”.

Panie Inżynierze! Czy można dziś mówić o zaufaniu? Przecież zaprosił P. Inżynier sam zamiast zszaradzić tylko luźnych ludzi, a nawiasem mówiąc, mocno „zależnych”, a nawet i byłych członków Tow. Powst. i Woj., na konferencję. Wynika z tego, jakoby przewodniczyła Pann Inżynierowi myśl, by wprowadzić do braci wojaackiej ferment, rozbić jej spójność i na starej, a niezbyt pięknej zasadzie, zrodzonej z niebezpieczki Austrii: „Divide et impera”, zbierać plony jedności, zapraszając pojedynczych członków towarzystwa z pominięciem jego zarządu do dyskusji nad sprawami danego towarzystwa jest, według mego zdania niegodnym człowieka o wyższym wykształceniu, jest przejawem czynnika zaufania i jest nawet niemoralne. Przecież jest to podkopywanie autorytetu władz organizacyjnych i nie może doprowadzić do pojednania, lecz do większej rozbieżności.

Nie negując Pann Inżynierowi jego dobrej woli, stwierdzić jednak musimy z całą stanowczością, że złą obradę do tego celu drogę. Dążenie do zgody przyniesie tylko wtedy może owoce pozytywne, gdy wyeliminuje się działanie konspiracyjne, a uszanuje się nasze zasady i poglądy, oparte na kulturze zachodu.

Czy postępowanie takie może wpłynąć na pacyfikację umysłów, zwłaszcza, że dzieje się to w czasie, kiedy Niemcy głośno mówią o wkroczeniu w granice Rzeczypospolitej? Czy obecnie nie należałoby uszanować i wzmocnić naszych Powstańców i Wojaków, którzy czynem dowiedli swej potęgi oręża, ducha i miłości Ojczyzny? Organizacja ta, zasłużona w tworzeniu i w obronie granic Rzeczypospolitej, nie jest zdana tylko na łaskę bytu, ale przynależy jej się uznanie, szacunek i silne poparcie moralne wszystkich obywateli.

A więc nie tędy droga, Panie Inżynierze, trzeba inaczej robić! Roszczać, prezes Tow. Powstańców i Wojaków w Lubawie.

Rozporządzenie Prezydenta o małżeństwach oficerów.

Warszawa. Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o małżeństwach oficerów. Oficerowie muszą uzyskać pozwolenie na zawarcie małżeństwa.

Do otrzymania zezwolenia wymagane jest: wiek 24 lat, posiadanie stopnia oficerskiego przez 5 lat. Dla podporucznika i kapitana zabezpieczony dochód, sięgający razem z pobieraną pensją co najmniej poborów majora na stanowisku dowódcy bataljonu. Nieposzlakowana opinia narzeczonej, odpowiedni poziom umysłowy i towarzyski narzeczonej.

Dowódca po otrzymaniu raportu ogłasza korpusowi oficerskiemu na odprawie prezbę oficera i żąda zgłoszenia do swojej wyłącznej wiadomości ewentualnych zastrzeżeń przeciwko małżeństwu.

W ciągu trzech miesięcy dowódca składa raport przełożonemu, uprawnionemu do udzielania zezwoleń z wnioskiem przychylnym albo odmownym, należycie uzasadnionym. Od decyzji przełożonego niema odwołania.

Wyrok śmierci

na Szterna i Wasiljewa w Moskwie. Skazańcom nie przysługuje prawo apelacji.

Moskwa, 6. 4. Dziś o świcie, po krótkiej naradzie sąd wydał wyrok na sprawców zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie, von Twardowsky'ego. Juda Szterna i Sergiusz Wasiljew zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Zgodnie z prawami sowieckimi nie przysługuje im prawo apelacji do wyższej instancji. Wyrok był wydany na podstawie paragrafów 4, 5 i 6 kodeksu federacji sowieckich.

Ogłoszenie wyroku zaskoczyło Moskwę, gdyż oficjalne komunikaty zapowiadały, że proces potrwa jeszcze 7 do 10 dni. Należy przypuszczać, że rząd sowiecki ze względów politycznych przyspieszył całą procedurę sądową. Na uwagę zasługują szczegóły, że sędziowie naradzali się zaledwie kilka minut, a sentencję wyroku zakomunikowano natychmiast tegraficznie wszystkim dziennikom sowieckim.

Centralnemu komitetowi wykonawczemu przysługuje prawo ulaskawienia oskarżonych, wątpić jednak należy, by tak się stało. Wyrok wywarł wielkie wrażenie w kółkach sowieckiej młodzieży akademickiej, gdyż obaj skazańcy byli studentami.

Ceny nasion w Toruniu

dnia 11. 4. 1932 r.
W złotych za 100 kg.

Koniczyna czerw.	240,00—290,00	—	—
Koniczyna biała	400,00—575,00	—	—
Koniczyna szwedzka	180,00—200,00	—	—
Koniczyna żółta	180,00—200,00	—	—
Koniczyna żółta w łusk.	90,00—100,00	—	—
Inkarnatka	85,00—95,00	—	—
Tymotka	24,00—26,00	—	—
Wyczka zimowa	35,00—45,00	—	—
Bóbik	24,00—26,00	—	—
Łubin niebieski	12,00—14,00	—	—
żółty	16,00—18,00	—	—
Gorzycza	30,00—32,00	—	—
Rzepik	35,00—38,00	—	—
Siemię lniane	35,00—40,00	—	—
Konopie	50,00—60,00	—	—
Mak niebieski	80,00—110,00	—	—
biały	70,00—80,00	—	—
Tatarska	20,00—22,00	—	—
Proso	20,00—23,00	—	—
Groch Wiktorja	25,00—27,00	—	—
Groch polny	24,00—27,00	—	—
Przełot	300,00—320,00	—	—

Giełda warszawska

z dnia 13. 4. 1932 r. kup.

Nowy Jork	8,887
kabel	
Nowy Jork	8,882
czeki	
Londyn	33,58
Paryż	35,06
Szwajcaria	173,12
Holandja	360,30

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 13. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	25,75—26,00
Pszonca	27,00—27,25
Jęczmień browarowy	24,25—25,25
Owies	20,75—21,25
Mąka żytnia	39,00—40,00
Mąka pszenna 65 proc.	40,50—42,50
Otręby żytnie	16,50—17,60
Otręby pszenne	15,00—16,00

Ogłoszenie.

Konsumentom gazu, którzy zalegają z zapłatą rachunków Gazowni Miejskiej, podaje się do wiadomości, że wszelkie rachunki tak za miesiąc marzec jak poprzednie miesiące winny być uregulowane najpóźniej do dnia 20 bm. Po tym dniu niezależnie od ścigania pretensyj w drodze sądowej bezwzględnie odebrane zostaną gazomierze, które zainstaluje się ponownie dopiero po złożeniu kaucji.

W myśl pouczenia, zawartego na każdym rachunku, należyć za dostarczony gaz płatna jest do dnia 5 następnego miesiąca (np. należyć za gaz, dostarczony w kwietniu, zapłaćona być musi do dnia 5-go maja), a na wypadek dostarczenia rachunku po tym dniu natychmiast przy okazaniu. Magistrat w przyszłości bezwzględnie będzie domagał się zachowania tego terminu i z dniem 6-tym każdego miesiąca przystąpi do zdejmowania gazomierzy u dłużników.

Lidzbark, dnia 14 kwietnia 1932 r.

Magistrat

(-) M. ROCHON.

Piwo Okocimskie Jasne
Okocimskie Salwator
i Okocimskie Porter
w butelkach poleca
J. Waśniewski, Lidzbark.

Weksel

na 500 zł z akceptem Władysława Swiniarskiego z Wapier ska, a wystawiony przez Jana Wicierzyckiego z Kotów i podpisany przezemnie z dniem dzisiejszym unieważniam.

WŁAD. MIECZNIKOWSKI, WAPIERSK.

Zgubiłam

książkę udzielną, którą unieważniam.

WŁAD. KOMOSIŃSKA, Zwiniarz.

Gospodarstwo

55 morgowe ziemi pszennej, położone w Gwiździnach, bez inwentarza sprzedam lub wydzierżawię od zaraz. Cena podług umowy.

WANDA ZAKRZEWSKA, BRATJAN.

Poszukuję od zaraz uczciwej służącej

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 16 bm. 12.10 Poranek szkoły ze Lwowa. 12.45 13.35 Płyty gr. 14.45 Koncert lekkiej muzyki żydowskiej. 15.30 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.40 Przegląd wydawn. perł. 16.00 Komun. Centr. Bina Hydr. dla żegluga i ryb. 16.10 Odczyt dla matrz. pt. „Bolesław Prus”. 16.30 Płyty gr. 17.10 Rola Wilna w gospodarce odbudowie państwa, wygl. gen. Zeligowski (tr. z Wilna). 17.35 „Instrumenty i głos ludzki w muzyce”. 18.05 Słuchowisko dla dzieci pt. „Jak Robinson Krusoe pierwszy raz spróbował morza” p. g. Defoe (tr. ze Lwowa). 18.30 Koncert orkiestry jazzbandowej. 19.15 Skrzyńka poczt. roln. 19.30 Wiadomości sport. 19.35 Płyty gr. 19.45 Prasowy Dziennik. Radj. 20.15 Muzyka lekka ork. P. R. 21.55 Feljton pt. „Od Belgradu do jugosłowiańskiej Madery”. 22.10 Utwory Chopina w wyk. Bol. Kona, laureata II Międzynar. Konkursu im. Chopina. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela, 17 bm. 10.00 Transmisja nabożeństwa. 12.15 Poranek symfon. z Filharmon. Warsz. W programie utwory Czajkowskiego. 14.00 „Walczmy z chwastami”. 14.20 Ork. Repr. Pol. Państw. 14.40 „Co słysząc o czem wiedzieć trzeba”. 15.00 Ork. Repr. Pol. Państw. 15.55 Program dla młodzieży: 1. „Co się dzieje na świecie”. 2. Feljton pt. „Zwycięcy żywiołów”. 16.20 Płyty gr. 16.40 „O knuracji bez wyjazdu”. 16.55 Płyty gr. 17.15 „Polski Louvre i Polski Weis”. (tr. ze Lwowa). 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45 Koncert popołu. wyk. ork. P. R. 19.25 Płyty gr. 19.45 Słuchowisko p. g. Al. Fredry „Jestem zabójcą”. 20.15 Koncert ork. P. R. 21.55 Kwadrans lit. Nowela Nalkowskiej p. t. Pourpre et corge”. 22.10 Koncert pieśni Moninszki. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 18 bm. 12.10, 13.35 i 14.45 Płyty gr. 15.25 Odczyt maturalny p. t. „Komisja Edukacyjny Narodowa”. 15.45 Komun. Centr. Bina Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50 Odczyt maturalny „Orzeszkowa”. 16.10 Płyty gr. 16.20 Lekcja języka franc. 16.40 Płyty gr. 17.10 „Na wiosennych szałach” (tr. z Krakowa). 17.35 Koncert muzyki lekkiej z kawiarni „Adria”. 19.15 Wiadomości bieżące roln. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gr. 19.45 Prasowy Dziennik Radj. 20.00 Feljton muzyczny p. t. „Tytan fortepianu - Rubinstein (tr. z Wilna)”. 20.15 „Madame Butterfly” - Pucciniego (opera z płyt). 20.30 Koncert Chopinowski Isuratski II konkursu Chopina w Warszawie. 23.10 Muzyka taneczna.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 12. 4. 1932 r.

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	70—74
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	60—68
miernie odżywione jałówki	36—46
Świnie kl. I.	112—114
kl. II.	108—110
kl. III.	100—104
Świnie bekonowe	80—90
Cielęta kl. I.	66—76
kl. II.	60—64
kl. III.	46—56

Na spłatkę odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemimieście, Na ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a absencje nie mają prawa domagania się niedostarczonej numeracji lub przeszkodzenia.

Gospodarstwo

7 morgowe z maszynem zabudowaniem, w dobrym stanie (mieszkanie dla dwóch lokatorów), w tem 3 mrg. dwu-kośnej łąki z torfem, nadające się na każde przedsiębiorstwo, z powodu stałości natychmiast za gotówkę do sprzedania.
KOWALEWSKI, JEGLJA poczta Rybno.

Tapety

w wielkim wyborze
— poleca —

Księgarnia „Drwęca”

Kino Dźwiękowe — Lubawa

W NIEDZIELE, DNIA 17 BM. O GODZ. 5 i 8-MEJ Najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe systemu taśmowego najnowszej konstrukcji, oddającej dźwięki z taśmy film.

„Dziesięciu z Pawiaka”

Bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu 1906 r. W roli głów.: „ZOFJA BĄTYCKA”, „K. LUBIEŃSKA”, „ADAM BRODZISZ”, „BOGUSŁAW SAMBORSKI” i „JÓZEF WĘGRZYŃ” oraz sławny chór „DANA”.

Wszelkie zniżki i karty honorowe nieważne.

Kino Dźwiękowe — Nowemiasto

W PONIEDZIAŁEK, DN. 18 BM. O GODZ. 5 i 8.15 Najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe systemu taśmowego najnowszej konstrukcji, oddającej dźwięki z taśmy film.

„Dziesięciu z Pawiaka”

Bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu 1906 r. W roli głów.: „ZOFJA BĄTYCKA”, „K. LUBIEŃSKA”, „ADAM BRODZISZ”, „BOGUSŁAW SAMBORSKI” i „JÓZEF WĘGRZYŃ” oraz sławny chór „DANA”.

Wszelkie zniżki i karty honorowe nieważne.

ZABAWĘ

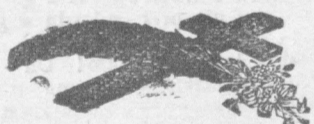
urządza
OCHOT. STRAŻ POŻARNA
w Tylicach

dnia 17-go IV. rb. na sali pana Ochockiego, muzyka pierwszorzędną, na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.
Początek o godz. 6 po południu.

Z A B A W A taneczna

odbędzie się w PARKU MIEJSKIM (Nowemiasto) dnia 17-go bm. o godz. 6 wiecz.

Uprzejmie zapraszają.
ST. K. GÓRSCY



W środę, dnia 13 bm. o godz. 9-tej wiecz. zmarł z powodu nieszczęśliwego wypadku, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec s. p.

Bronisław Jankowski

w 50 roku życia.

O czem donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA i CÓRECZKI.

Lubawa wybud., w kwietniu 1932 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. pół do 9 z rana z domu żałoby do kościoła farnego, następnie pogrzeb.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Sprzedam

50 mtr. nuty do fortepianu (Klavier-schule).
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” w Nowemimieście.

bukszpanu

(Buchsbaum) sprzedam tanio.
HERMANN WERNER, W. Bałównki, pow. Lubawa.

Podajemy do wiadomości Szan. Publiczności, że nasze kancelarje od dnia 15-go kwietnia rb. czynne są bez przerwy od godziny 8 do 3-ciej.

Domagała
adwokat i not.

Lenik
adwokat i not.

Pruski
adwokat.